

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małecki (spr.)

Sędzia: SO Anna Czarnecka

Sędzia: SR del. Tomasz Ignatowicz

Protokolant: prot. sąd. Małgorzata Skorczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej

z dnia 13 marca 2014 r.

sygn. akt VI C 337/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym.**

/-/ A. Czarnecka /-/ R. Małecki /-/ T. Ignatowicz

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego we Wrześni powód R. N. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 27 września 2006 r. Ponadto, powód domagał się obciążenia pozwanego kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł oraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa kwestionując żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości. Zdaniem pozwanego, obowiązujący w dacie zdarzenia przepis art. 446 k.c. nie przewidywał zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową. Ponadto, powód zawyżył wysokość dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem wydanym w dniu 13 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej, VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą we W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi

od dnia 13.07.2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (punkt 2), odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (punkt 3), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Środzie Wielkopolskiej kwotę 247,50 zł tytułem części opłaty sądowej, od poniesienia której powód był zwolniony (punkt 4).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27.09.2006 r. we W. na ul. (...) kierujący motocyklem A. B. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy oraz przekroczył dozwoloną prędkość, skutkiem czego potracił przechodzącego przed pojazdem wyprzedzonym wraz z rowerem pieszego C. N., ojca powoda. Ojciec powoda przyczynił się do zaistnienia wypadku, albowiem wtargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym.

W wyniku wypadku, na skutek doznanych obrażeń, C. N. zmarł dnia (...).

Sprawca zdarzenia został uznany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 29.03.2007 r. sygn. akt (...) za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 kk. Sąd zobowiązał również sprawcę do zapłaty na rzecz powoda kwoty 20000 zł tytułem nawiązki.

Pojazd sprawcy w dacie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Powód pismem z dnia 29.06.2012 r. zgłosił wobec pozwanego roszczenie zapłaty kwoty 150000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany pismem z dnia 12.07.2012 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

Pozwany przyznał i wypłacił powodowi w 2007 roku odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca w ogólnej kwocie 25.000 zł.

Powód ma obecnie (...) lat, w chwili wypadku miał (...) lata. Ojciec w chwili śmierci miał (...) lat. Powód choruje od 17 lat na stwardnienie rozsiane i z tego powodu cierpi również na zaniki pamięci. Jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności. Powód ukończył szkołę przysposobienia do zawodu ślusarza. Powód jest rencistą. Powód nie ma swojej rodziny. Wcześniej zmarła matka i brat powoda. Powód miał z ojcem lepsze relacje niż z matką. Powód całe życie mieszkał z ojcem, spędzał z nim cały czas, gotował posiłki, rozmawiał. Ojciec opiekował się powodem, robił zakupy, wspierał finansowo. Obecnie powodowi pomaga dojeżdżająca siostra. Powód załamał się po śmierci ojca. Nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. Powód jest osobą bezradną życiowo.

Powoda z ojcem łączyła szczególnie silna więź.

W wyniku nagłej i niespodziewanej śmierci ojca powód doznał silnych objawów zespołu ostrego stresu oraz w późniejszym czasie zespołu stresu pourazowego ((...)) z objawami depresyjnymi. Jego reakcja objawiała się przerażeniem, strachem, doznawał silnego lęku, poczucia bezradności, beznadziejności. Wystąpiła u niego reakcja dysocjacyjna, to jest utrata kontaktu z rzeczywistością, nie przyjmował do wiadomości śmierci ojca. Traumatyczne wydarzenie jest wciąż na nowo przeżywane pod postacią natrętnych myśli, snów. Doznaje tzw. wtargnięć, w czasie których powracają wspomnienia, wyobrażenia i rozmyślanie o wypadku, mimo, że stara się o nim nie myśleć. Przez okres ponad roku występowały objawy nadmiernego pobudzenia i częściowo utrzymują się one nadal. Powód unika miejsca, gdzie wystąpił wypadek. Śmierć ojca wywołała silne zaburzenia emocjonalne. Spowodowało to ból, cierpienie psychiczne, poczucie krzywdy, przyczyniło się do dalszego ograniczenia aktywności życiowej we wszystkich sferach. Zaburzenia emocjonalne i objawy (...) występują nadal. Powód nie pogodził się ze stratą, żałoba trwa nadal.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie powoda oparte jest o przepis art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc. Zgodnie z przepisem art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei wg przepisu art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste

zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Następnie Sąd podkreślił, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych za utrwalone należy uznać stanowisko, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią ofiary w związku z ruchem pojazdu.

Dalej Sąd argumentował, że przy oznaczaniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. Ustalając rozmiar zadośćuczynienia należy kierować się tym, aby kwota ta złagodziła doznaną przez poszkodowanego krzywdę, a jednocześnie stanowiła ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową. Nie można też nie zauważyć nasilającej się w ostatnich latach tendencji do wzrostu kwot zasądzanych zadośćuczynień. Oceniając zasadność roszczenia powoda odnośnie jego wysokości należało wziąć pod uwagę więź oraz rozmiar doznanego przez powoda cierpienia - krzywdy psychicznej, jakiej doznał powód w związku z wypadkiem. Mimo, że stopień takiej krzywdy może wynikać z cech osobowości danej osoby, nie można jej pominąć przy ustalaniu zadośćuczynienia. Wypadek negatywnie odbił się na stanie psychicznym powoda, doznał on uczucia żalu, reakcji dysocjacyjnej. Nagłość tej śmierci, niemożność przygotowania na nią, skutkowały tym, że poziom cierpienia psychicznego był wyższy, niż gdyby odejście nastąpiło w innych okolicznościach.

Sąd uznał, że w przypadku powoda zadośćuczynienie jest zasadne, z uwagi na szczególnie silną więź psychiczną łączącą powoda z ojcem. Przyjmując, że roszczenie powoda jest oparte o art. 448 kc, Sąd nie brał pod uwagę okoliczności związanych z istotnym pogorszeniem sytuacji życiowej powoda po śmierci ojca jako ewentualnie wpływających na wymiar zadośćuczynienia, albowiem roszczenia z tego tytułu zostały już przez pozwanego zaspokojone i podstawy roszczenia w niniejszej sprawie nie mógł stanowić art. 445 § 3 kpc w niekiedy stosowanej wykładni dla zdarzeń sprzed 3.08.2010 r.

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dużą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, skutki tego rozciągnęły się w przypadku powoda na jego życie w wielu aspektach, stanowiły wielki wstrząs. Sąd stwierdził, że krzywda psychiczna powoda trwa nadal, zerwana więź emocjonalna powoda z ojcem była bardzo silna, a stan psychiczny powoda po śmierci ojca znacznie się pogorszył, toteż dokonując oceny całokształtu okoliczności sprawy, mając pomocniczo także na względzie treść przepisu art. 322 kpc adekwatnym zadośćuczynienie nim za naruszenie dobra osobistego powoda byłaby kwota 50.000 zł. Kwota ta stanowi wymierną wartość ekonomiczną, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życiową społeczeństwa, adekwatną w ocenie Sądu do psychicznych cierpień powoda, przy wzięciu pod uwagę całokształtu okoliczności podmiotowych.

Nie miało dla Sądu znaczenia, że powód był osobą w dojrzałym wieku, skoro skutek choroby i osobistych uwarunkowań był całkowicie uzależniony od stałej obecności ojca w swoim życiu. Nie miało również znaczenia, że ojciec powoda był osobą w podeszłym wieku, albowiem trudno prognozować, jak długo jeszcze ojciec byłby w życiu powoda obecny; nadto nagła śmierć spowodowała nagłe zerwanie więzi i uniemożliwiła np. przygotowanie powoda do pogodzenia się z odejściem, strata doznaną przez powoda była bolesna i niezależna od wieku ojca.

Z uwagi na fakt, że ojciec powoda przyczynił się do wypadku poprzez wtargnięcie na jezdnię w miejscu niedozwolonym Sąd uznał, że należne zadośćuczynienie winno zostać zmniejszone o 50%. Równie jednak poważne było naruszenie dokonane przez sprawcę, który nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania, a nadto przekroczył dozwoloną prędkość. W przekonaniu Sądu, w niniejszej sprawie nie budził jednak związek pomiędzy zachowaniem ojca powoda (wtargnięciem na jezdnię w miejscu niedozwolonym), a powstałą szkodą. Gdyby ojciec powoda nie wtargnął na jezdnię, nie doszłoby do wypadku, wskutek czego odniósł obrażenia i zmarł, a tym samym nie doszłoby do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zerwanej więzi rodzinnej. W tym stanie rzeczy wysokość należnego zadośćuczynienia ulegał obniżeniu do kwoty 25.000 zł.

Sąd nie mógł również pominąć faktu, że sprawca wypadku został zobowiązany do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem nawiązki. Nawiązki z art. 46 § 1 k.k. ma za zadanie zrehabilitować krzywdy niematerialnej, a więc charakter zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc i rekompensuje krzywdę z tytułu naruszenia dobra osobistego. Po odliczeniu kwoty orzeczonej nawiązki kwota należnego powodowi od pozwanego zadośćuczynienia wynosiła 5000 zł.

Odsetki od kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. od dnia 13.07.2012 r., to jest dnia następnego po dniu zakończenia postępowania likwidacyjnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd uzasadnił przepisem art. 100 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 40.000 zł i zarzucając orzeczeniu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. polegające na błędnym ustaleniu, że sprawca wywiązał się z obowiązku zapłaty nawiązki, choć zgodnie ze stanem faktycznym nawiązka taka nie została skutecznie wyegzekwowana, co skutkowało zmniejszeniem odpowiedniego zadośćuczynienia,

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez uznanie, że dochodzona pozwem kwota w wysokości 45.000 zł nie uwzględniała przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i tym samym obniżenia stosownego zadośćuczynienia, podczas gdy ww. kwota uwzględniała przyczynienie się zmarłego do powstania szkody.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami od dnia 13 lipca 2012r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podkreślił, że przyznana jemu kwota 5.000 zł nie stanowi ekonomicznie odczuwalnej wartości. Biorąc bowiem pod uwagę całokształt okoliczności sprawy oraz rozmiar krzywdy powoda, zadośćuczynienie w kwocie 45.000 zł będzie sumą adekwatną, uwzględniającą przyczynienie się zmarłego do powstania szkody. Ponadto, Sąd pomniejszył wysokość należnego zadośćuczynienia o nawiązkę w kwocie 20.000 zł orzeczoną przez Sąd karny, jednakże pismem z dnia 29 listopada 2007 r. znajdującym się w aktach sprawy Komornik Sądowy poinformował powoda, że egzekucja przeciwko dłużnikowi pozostaje bezskuteczna.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma procesowego pozwany podzielił stanowisko Sądu, że kwota 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie odpowiednia do okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była niezasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy przyjmuje za własny (art. 382 k.p.c.), prawidłowo uznając, że skarżącemu ostatecznie należy przyznać zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł za doznaną krzywdę polegającą na utracie osoby najbliższej na skutek wypadku komunikacyjnego.

We wniesionym środku odwoławczym powód podniósł dwa zarzuty – naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, że sprawca wywiązał się z obowiązku zapłaty nawiazki oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez uznanie, że dochodzona pozwem kwota nie uwzględniała przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W pierwszej kolejności zatem należy zwrócić uwagę na błędną konstrukcję drugiego z zarzutów apelacyjnych. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się do zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd. Postawienie skutecznego naruszenia tego przepisu wymaga zatem odniesienia się do konkretnego dowodu przeprowadzonego przez Sąd, a następnie wskazania, z jakich powodów skarżący uważa, że ocena tego dowodu przeprowadzona przez Sąd była niezgodna z powołanym przepisem, innymi słowy, że wykraczała poza zasadę swobodnej oceny dowodów. Formułując omawiany zarzut skarżący nie odniósł się do żadnego z dowodów przeprowadzonych przez Sąd, kwestionując jedynie wysokość przyznanego jemu zadośćuczynienia. W tej sytuacji, niezrozumiałe było postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie bezradności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina. Ponadto, o postawieniu skutecznego zarzutu naruszenia art. 448 k.c. można mówić również wtedy, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r. II CSK 682/10, LEX nr 951296 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, OSP 2009/4/40). Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego, który oszacował wysokość zadośćuczynienia należnemu powodowi na kwotę 50.000 zł. Wartość ta nie jest rażąco zaniżona, pozostaje adekwatna do okoliczności niniejszej sprawy i uwzględnia przede wszystkim rodzaj więzi łączącej powoda ze zmarłym ojcem, fakt, że C. N. opiekował się powodem cierpiącym na stwardnienie rozsiane oraz utrzymywał powoda. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, a apelujący nie podjął próby polemiki z tymi ustaleniami, przeciwstawiając im jedynie własną, subiektywną ocenę wysokości należnej jemu kwoty. Kwota 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na którą wskazywał powód, nosiłaby z kolei znamiona rażąco wygórowanej.

Sąd Rejonowy prawidłowo również ocenił, że ojciec powoda przyczynił się do wypadku w 50%. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09). Apelujący nie podniósł w środku odwoławczym żadnych argumentów, które dałyby podstawę do przyjęcia, że C. N. przyczynił się do wypadku w innym stopniu niż oszacowany przez Sąd I instancji, a zatem przyjęty stopień przyczynienia się poszkodowanego mieści się w granicach swobody sędziowskiej. Zarówno sprawca wypadku, jak i poszkodowany przyczynili się do jego zaistnienia w równym stopniu – kierujący motocyklem poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości i nieprawidłową obserwację przedpola jazdy, natomiast C. N. poprzez wtargnięcie przed nadjeżdżający pojazd w niedozwolonym miejscu. Sąd I instancji nie naruszył zatem przepisu art. 362 k.c.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, że sprawca wypadku wywiązał się z obowiązku zapłaty nawiazki na rzecz poszkodowanego. Przede

wszystkim zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom apelującego, w aktach szkody nie ma pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym we W. z dnia 29 listopada 2007 r., z którego wynikałoby, że egzekucja sumy zasądzonej przez sąd karny tytułem nawiązki, prowadzona przeciwko dłużnikowi jest bezskuteczna. Również Sąd I instancji nie poczynił takiego ustalenia. Przeciwnie, w aktach szkody (...) znajduje się postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym we W. M. C. z dnia 2 października 2008 r. o ukończeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na wyegzekwowanie dochodzonej od dłużnika (sprawcy wypadku) należności orzeczonej w sprawie (...)

Analizując zagadnienie wpływu orzeczonej w postępowaniu karnym „nawiązki” na wysokość zadośćuczynienia po pierwsze odnotować trzeba, że jak wynika z punktu 5 wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia 29 marca 2007 r. wydanego w sprawie (...), podstawą orzeczenia od oskarżonego A. B. (2) na rzecz pokrzywdzonego R. N. „nawiązki” był przepis art. 46 § 1 k.k. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania wyroku stanowił, że w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu, sąd, na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części. W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że obowiązek naprawienia szkody może dotyczyć zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej, przy czym podstawę naprawienia szkody niemajątkowej w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają przepisy art. 444, 445 i 448 k.c. (por. Z. Gostyński, Obowiązek naprawienia szkody w prawie karnym, Warszawa 1999, s. 44).

Zachodziła zatem wątpliwość, czy na rzecz powoda R. N. została orzeczona nawiązka (mimo, że Sąd karny użył literalnie takiego sformułowania), czy też na skazanego nałożony został obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej, a zatem w istocie skarżącemu przyznane zostało zadośćuczynienie. Orzeczenie nawiązki możliwe jest bowiem na podstawie przepisu art. 46 § 2 k.k., zamiast obowiązku naprawienia szkody. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się natomiast, że pokrzywdzonym w rozumieniu art. 46 § 2 k.k. jest osoba, o której mowa w art. 49 § 1 k.p.k.; nie są natomiast pokrzywdzonymi bliscy tej osoby (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014r., sygn. III KK 349/13, Lex nr 1427411).

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że decydujące znaczenie przyznać należy literalnemu brzmieniu rozstrzygnięcia sądu karnego i przyjął, że skazanego obciążono obowiązkiem zapłaty nawiązki – mimo odmiennej podstawy prawnej oraz faktu, że nawiązkę zasądzono nie na rzecz osoby pokrzywdzonej, lecz na rzecz osoby bliskiej.

Powyzsza uwaga ma jedynie wymiar techniczny, ponieważ skutki orzeczenia nawiązki lub odszkodowania za szkodę niemajątkową w postępowaniu karnym dla wymiaru zadośćuczynienia przyznawanego w postępowaniu cywilnym należy ocenić w taki sam sposób.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012/3/29) Sąd Najwyższy przyjął, że nie ma dostatecznych podstaw do uznania, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni wyłącznie funkcję penalną lub resocjalizacyjną. Taka funkcja niewątpliwie ma istotne znaczenie, jednakże nie oznacza to, że jest jedyna ona lub że wykazuje przewagę nad funkcją kompensacyjną. Nazwa tego środka karnego wskazuje, że jego istotą jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody w całości lub części, nie orzeka się go zatem, jeżeli szkoda została naprawiona przez sprawcę albo inną osobę. Nie orzeka się tego środka ani nawiązki stanowiącej substytut naprawienia szkody, jak również zadośćuczynienia, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Jeżeli orzeczone środki karne nie pokrywają całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Już zatem przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego wskazują, że przy orzekaniu tego środka karnego, a także nawiązki lub zadośćuczynienia chodzi nie tylko o represję wobec sprawcy lub jego resocjalizację, ale także, a nawet przede wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Ostatecznie, w orzeczeniu tym Sąd Najwyższy przyjął, że sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe

w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Odpowiedzialność sprawy szkody i ubezpieczyciela ma bowiem charakter odpowiedzialności solidarnej nieprawidłowej (tzw. in solidum). Jest to sytuacja, w której kilka podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych wobec jednego wierzyciela do spełnienia świadczeń zmierzających do zaspokojenia tego samego interesu prawnego, przy czym na każdym z dłużników ciąży obowiązek spełnienia świadczenia w całości, a spełnienie przez któregokolwiek powoduje wygaśnięcie obowiązku świadczenia pozostałych.

Sąd Okręgowy stoi zatem na stanowisku, że nawiązka lub odszkodowanie, przyznane na podstawie art. 46 kk., stanowią element zadośćuczynienia za krzywdę, przy czym także i w tym zakresie ubezpieczyciel odpowiada ze sprawcą szkody in solidum. Oznacza to, że jeżeli nawiązka lub odszkodowanie zostały uiszczone przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, o jego zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym ulega obniżeniu o wartość zapłaconej nawiązki/odszkodowania (sprawca zas może domagać się zwrotu od ubezpieczyciela uiszczonej kwoty). Natomiast, jeżeli świadczenia te nie zostały spełnione przez sprawcę, pozostają bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia zasądzaną od ubezpieczyciela sprawy szkody – zadośćuczynienie winno być przyznane w pełnej kwocie, a do kwoty zasądzonych już w postępowaniu karnym nawiązki/odszkodowania ubezpieczyciel odpowiada ze sprawcą szkody in solidum.

W okolicznościach niniejszej sprawy, mimo zarzutów podnoszonych w tym zakresie w apelacji, Sąd Okręgowy ustalił, że obowiązek naprawienia szkody orzeczony na sprawcę wypadku wyrokiem Sądu karnego został zrealizowany, tj. powód wygzekwował kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tej sytuacji, sumę zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie należało obniżyć o kwotę już wypłaconą powodowi. Skoro bowiem, jak wyżej zaznaczono, odpowiedzialność ubezpieczyciela i sprawcy szkody ma charakter odpowiedzialności in solidum, to tym samym spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników (sprawcę szkody), doprowadziło do wygaśnięcia długu również w stosunku do współdłużnika, odpowiadającego za naprawienie szkody na innej podstawie (ubezpieczyciela). Jedynie w sytuacji, gdyby nie doszło do naprawienia szkody (krzywdy) przez sprawcę, pozwany ubezpieczyciel ponosiłby odpowiedzialność również w tej części.

Reasumując, podzielić należy pogląd wyrażony już w orzecnictwie sądów powszechnych, że zadośćuczynienie za krzywdę dochodzone w postępowaniu cywilnym od ubezpieczyciela, nie może być automatycznie pomniejszone o kwotę zadośćuczynienia zasądzonego od sprawcy szkody wyrokiem karnym na podstawie art. 46 § 1 k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 16 stycznia 2014 r., IX Ca 738/13, opubl. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W przedmiotowej sprawie podstawy do obniżenia sumy zadośćuczynienia istniały z przyczyn wyjaśnionych powyżej.

W konsekwencji, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powoda podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążenia powoda kosztami poniesionymi przez pozwanego. Sąd Okręgowy podziela utrwalony w judykaturze pogląd, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi chyba, że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 czerwca 2014 r., I ACa 132/14, Lex nr 1488660). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. przemawia nie tylko trudna sytuacja majątkowa powoda, która stała się podstawą udzielenia zwolnienia od kosztów sądowych w niniejszym postępowaniu, ale również okoliczność, iż rozpoznanie apelacji wymagało rozstrzygnięcia zagadnienia, które nie tylko nie zostało dostrzeżone przez Sąd I instancji, ale przede wszystkim budziło uzasadnione wątpliwości interpretacyjne (wpływ orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym na możliwość dochodzenia roszczenia w postępowaniu cywilnym).

/-/ A. Czarnecka /-/ R. Małecki /-/ T. Ignatowicz